

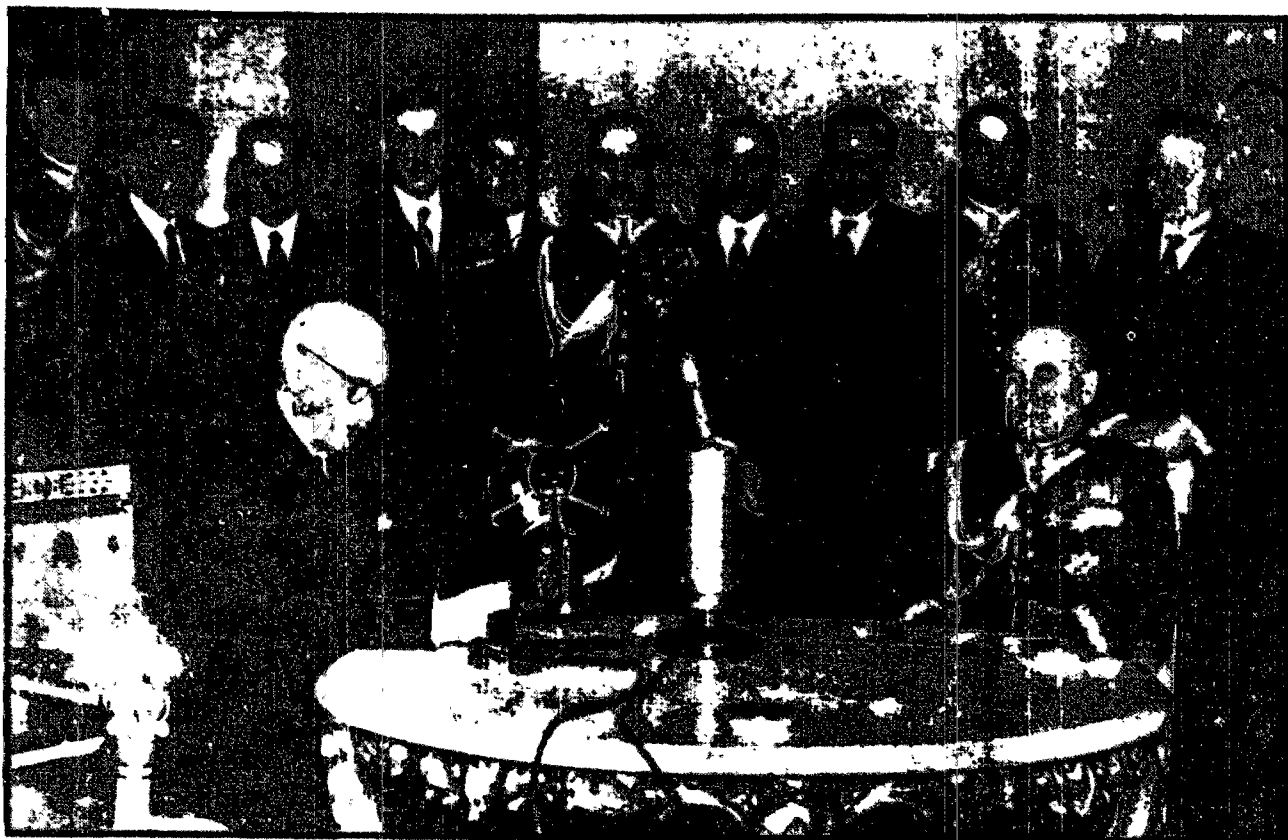
REDAKCJA BIAŁYSTOK ul. Pierackiego 10 Tel. 90 Za wydawnictwo odpowiedzialny Mikołaj Zdanowicz

Cena 10 groszy

KURJER BIAŁOSTOKI

Biblioteka Narodowa Warszawa

W dzień imienin Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego



P. Prezydent R. P. wygłasza przemówienie radiowe na Zamku. Obok P. Prezydenta siedzi Marszałek Polski Śmigły-Rydz, stoją od lewej: wicepremier Dąbkowski, wicepremier Kwiatkowski, premier gen. Sławoj-Skłodkowski, gen. Skwarczyński, marszałek Sejmu Makowski, min. gen. Kasprzycki, min. świętosławski.

Konferencja ambasadora polskiego w Londynie

LONDYN, 20.3. - PAT. - Jeszcze przed zakończeniem posiedzenia gabinetu przedstawiciele opozycji Atlee i Greenwood odwiedzili na Downing Street premiera Chamberlaina, by poinformować się o rozwoju ostatnich wydarzeń. Nieco później w tym samym celu odwiedził premiera przewodca liberałów sir Archibald Sinclair.

Ostra reakcja Berlina na protesty Anglii i Francji

BERLIN, 20.3. - PAT. - Złożenie noty protestacyjnej przez Anglię i Francję na Wilhelmstrasse spotkało się z ostrą reakcją niemiecką. Tutajże koła polityczne oświadczają, iż mocarstwa zachodnie, które daremnie starały się o zniszczenie Niemiec w okresie powojennym, nie mają prawa odmawiania Rzeszy legalności postępowania w związku z ustanowieniem protektoratu Czech i Moraw.

Rzym przygotowuje się do obrony przeciwlotniczej

RZYM, 20.3. - PAT. - W ubiegłym tygodniu rozpoczęto w Warszawie w celach obrony przeciwlotniczej prace nad instalacją niebieskich lampy w okolicy Piazza del Popolo. W odpowiedzi na zapytania czytelników w tej sprawie informuje się, że niebieskie lampy są instalowane w celach obrony przeciwlotniczej.

Bezprawne rewizje w Pradze

PRAGA, 20.3. - PAT. - Władze bezpieczeństwa wydały dziś komunikat, przestrzegający przed samowolną akcją ze strony jakichkolwiek organizacji czy osób prywatnych stwierdzających, że jedynie przedstawiciele administracji cywilnej lub wojskowej mają prawo przeprowadzania rewizji bądź innych czynności policyjnych.

Katastrofalny wybuch

BUENOS AIRES, 20.3. - PAT. - W Rosario nastąpił w zatrudniającej kilkadziesiąt pracowników fabryce ogni sztucznych wybuch, skutkiem którego całe zabudowanie fabryczne runęło w gruzy a części dachu krytego blachą cynkową i zwłoki jednej z ofiar znaleziono w odległości 150 metrów od fabryki.



Korespondent P. A. T. Eugeniusz Hinterhofft został aresztowany w Pradze przez władze niemieckie.

Niedzielne narady w Londynie

Premier Chamberlain złożył królowi sprawozdanie o sytuacji międzynarodowej

LONDYN, 20.3. - PAT. - W ciągu dnia dzisiejszego, mimo niedzieli, panowało na Downing Street znaczne ożywienie. Dom premiera był dziś miejscem narad z rozmaitymi członkami rządu.

Czy Rzesza przygotowuje uderzenie na Zachodzie

Akcja dyplomatyczna Anglii i Francji

PARYŻ, 20.3. - PAT. - Akcja dyplomatyczna francuska nie ogranicza się do demarches francuskiej i brytyjskiej w Berlinie. Sens tego podwójnego demarches - pisze "Petit Parisien" - jest zupełnie jasny. Anglia i Francja oświadczyły rządowi niemieckiemu, że Niemcy popełniły akt gwałtu wbrew uroczystym zapewnieniom kancлера Hitlera i że Francja i Anglia nie uznają dokonanego faktu w Czecho-Słowacji.

W poniedziałek rano odbędzie się ponownie posiedzenie gabinetu brytyjskiego, na którym powzięte być mają pewne decyzje w związku z odbytymi w dniu dzisiejszym konsultacjami.

Pierwszy zabrał głos referent generalny budżetu i sprawozdawca komisji finansowej, senator Gardey, który referując wniosek komisji o przyznanie rządowi pełnomocnictw, podkreślił, że rząd Francji musi mieć w obecnych warunkach możliwość działania z całą niezbędną szybkością.

Sen. Gardey oświadczył, że istotnie projekt przyznanie rządowi pełnomocnictw ma być nieograniczony, ale pełnomocnictwa mają być

Słowacy będą bronić niepodległości Wielka manifestacja w Bratysławie

BRATYSŁAWA, 20.3. - PAT. - Wczoraj wieczorem odbyła się w Bratysławie wielka manifestacja niepodległościowa. Od godz. 18 na placu przed teatrem, który w tym roku ub. był widownią wielkiej manifestacji autonomicznej z udziałem ks. Hlinki i delegacji Słowaków z Ameryki - zgromadził się tłum kilkadziesiąt tysięcy osób.

Pierwszy przemówił do zebranych główny komendant gwardii ks. Hlinki, Al. Mach, oddając hołd pamięci ks. Hlinki i uczestników dla sprawy narodowej. Podkreślił on, że nowe państwo słowackie będzie walczyć z wielką trudnością. Premier Tiso powiedział w obronie Słowacji szereg akcji. Jeździł do Wiednia i do Berlina, gdzie pertraktował o losach narodu słowackiego.

Francja znajduje się na ostatniej linii okopów

RZĄD OTRZYMAŁ PEŁNOMOCNICTWA W SENACIE PARYŻ, 20.3. - PAT. - Dzisiejsze posiedzenie senatu, zwołane wbrew tradycjom senackim, na niedzielę, było bardzo krótkie i nie-

Zebrań członków obwodu Mianowanie przewodniczących i zastępców oraz członków i zastępców Komisji Wyborczych do Rady Miejskiej w Białymstoku

Zebrań członków obwodu Obozu Zjednoczenia Narodowego w B-stoku
We środę dnia 22 bm. o godz. 20-iej odbędzie się w lokalu przy ul. Pierackiego 10 zebrań członków obwodu Obozu Zjednoczenia Narodowego w Białymstoku.

Na zebrań tym ma być między innymi poruszona sprawa działalności smorządu m. Białegostoku.
Obecność wszystkich członków obowiązkowa. Ponadto na zebrań zaproszeni zostali goście z poza organizacji.

Mianowanie przewodniczących i zastępców oraz członków i zastępców Komisji Wyborczych do Rady Miejskiej w Białymstoku
P. Wojewoda H. Ostaszewski powołał następujących przewodniczących i ich zastępców oraz członków i ich zastępców komisji wyborczych do rady miejskiej w Białymstoku:

Konferencja naczelników wydziałów Urzędu Wojewódzkiego

W związku z odejściem z dniem 1.IV. br. od województwa białostockiego trzech powiatów łomżyńskiego, ostrołęckiego i ostrowskiego w dniu wczorajszym odbyła się konferencja naczelników Wydziałów Urzędu Wojewódzkiego, na której omówiono sprawę ostatecznego przekazania agend, zwiazanych z tymi powiatami.

Pracownicy budowlani u p. Wojewody

Onegdaj została przyjęta przez p. Wojewodę delegacja Polskiego Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Budowlanego i Drzewnego, która przedstawiła p. Wojewodzie szereg bolączek związkowych.
Między innymi delegacja prosiła p. Wojewodę o interwencję

Odczyty w MUP.

Jutro w Miejsk. Uniwersytecie Powsz. (ul. Pierackiego 6) odbędzie się wykład: godz. 19.15 - 20 wykład pt. „Rola prawa w społeczeństwie”, wygł. p. sędzia W. Sawicki, godz. 20.15-21 „Film naukowy - wyświetlany aparatem kinowym wąskostanowym”.
Wstęp bezpłatny.

Przewodniczący i zastępcy komisji wyborczych

Obwód 1:
Przewodn. Dura Aleksy dyr. PAST., zast. przewodn. Górzyński Henryk kier. Księgarni Naczej, członek komisji Czernik Jan kier. Spółd. Rol. zast. członka Ginele Waldemar urz. BGK.

Obwód 2:

Przew. k. m. Jastrzębski Henryk nauczyciel, zast. przewod. Sobieraj Jerzy właśc. sklepu, członek kom. Starzecki Władimirz naucz. szkoły powsz., zast. członka Klepacki Bolesław nauczyciel

Obwód 3:

Przew. kom. Holeska Józef urz. BGK., zast. przewod. Jarczak Piotr urz. państw., członek kom. Pastuszczak Tadeusz, naucz. szkoły powsz., zast. członek. Wilhelmi Józef urz. dykt.

Obwód 4:

Przew. Pleskaczewski Anatol inspektor PZUW., zast. przewod. Klejn Edward urz. Bazaru Ludowego, członek kom. Mogilnicki Teofil, zast. członka Borkowska Zofia kier. Żensk. Zaw. Szkoły Dokszałc.

Obwód 5:

Przew. Matuszewski Aleksander urz. Fund. Pracy, zast. przewodniczącego Wrzesiński Stefen właśc. nieruchomości, członek kom. Blum Józef kom. Straży Gran., zast. członka Rudek Józef urz. emer.

Obwód 6:

Przew. Lipiński Władysław kier. szkoły, zast. przewodn. Lóury Boris urz. dykt., członek komisji Czernastek Wilhelm urz. dykt., zast. członka Żołędziowska Irena kier. sz. o'y

Obwód 7:

Przew. m. Frak Józef dyr. Izby Roln., zast. przewod. Wojtułewski Alfons urz. dykt., członek kom. Polański Tadeusz urz. dykt., zast. członka Jaświklo Marcin właśc. nieruchomości.

Obwód 8:

Przew. Gładysz Zenon urz. Urzędu Woj., zast. przewodn. ppotr. Nowak Roman urz. dykt., członek kom. Muszyński Jan maszynista PKP., zast. członka Nierodzińska Maria urz. dykt.

Obwód 9:

Przew. Gładysz Zenon urz. Urzędu Woj., zast. przewodn. ppotr. Nowak Roman urz. dykt., członek kom. Muszyński Jan maszynista PKP., zast. członka Nierodzińska Maria urz. dykt.

Obwód 10:

Przew. Gładysz Zenon urz. Urzędu Woj., zast. przewodn. ppotr. Nowak Roman urz. dykt., członek kom. Muszyński Jan maszynista PKP., zast. członka Nierodzińska Maria urz. dykt.

Obwód 11:

Przew. Gładysz Zenon urz. Urzędu Woj., zast. przewodn. ppotr. Nowak Roman urz. dykt., członek kom. Muszyński Jan maszynista PKP., zast. członka Nierodzińska Maria urz. dykt.

Obwód 12:

Przew. Gładysz Zenon urz. Urzędu Woj., zast. przewodn. ppotr. Nowak Roman urz. dykt., członek kom. Muszyński Jan maszynista PKP., zast. członka Nierodzińska Maria urz. dykt.

Obwód 13:

Przew. Gładysz Zenon urz. Urzędu Woj., zast. przewodn. ppotr. Nowak Roman urz. dykt., członek kom. Muszyński Jan maszynista PKP., zast. członka Nierodzińska Maria urz. dykt.

Obwód 14:

Przew. Gładysz Zenon urz. Urzędu Woj., zast. przewodn. ppotr. Nowak Roman urz. dykt., członek kom. Muszyński Jan maszynista PKP., zast. członka Nierodzińska Maria urz. dykt.

Obwód 15:

Przew. Gładysz Zenon urz. Urzędu Woj., zast. przewodn. ppotr. Nowak Roman urz. dykt., członek kom. Muszyński Jan maszynista PKP., zast. członka Nierodzińska Maria urz. dykt.

Obwód 16:

Przew. Gładysz Zenon urz. Urzędu Woj., zast. przewodn. ppotr. Nowak Roman urz. dykt., członek kom. Muszyński Jan maszynista PKP., zast. członka Nierodzińska Maria urz. dykt.

Obwód 17:

Przew. Gładysz Zenon urz. Urzędu Woj., zast. przewodn. ppotr. Nowak Roman urz. dykt., członek kom. Muszyński Jan maszynista PKP., zast. członka Nierodzińska Maria urz. dykt.

Obwód 18:

Przew. Gładysz Zenon urz. Urzędu Woj., zast. przewodn. ppotr. Nowak Roman urz. dykt., członek kom. Muszyński Jan maszynista PKP., zast. członka Nierodzińska Maria urz. dykt.

Obwód 19:

Przew. Gładysz Zenon urz. Urzędu Woj., zast. przewodn. ppotr. Nowak Roman urz. dykt., członek kom. Muszyński Jan maszynista PKP., zast. członka Nierodzińska Maria urz. dykt.

Obwód 20:

Przew. Gładysz Zenon urz. Urzędu Woj., zast. przewodn. ppotr. Nowak Roman urz. dykt., członek kom. Muszyński Jan maszynista PKP., zast. członka Nierodzińska Maria urz. dykt.

Obwód 21:

Przew. Gładysz Zenon urz. Urzędu Woj., zast. przewodn. ppotr. Nowak Roman urz. dykt., członek kom. Muszyński Jan maszynista PKP., zast. członka Nierodzińska Maria urz. dykt.

Obwód 22:

Przew. Gładysz Zenon urz. Urzędu Woj., zast. przewodn. ppotr. Nowak Roman urz. dykt., członek kom. Muszyński Jan maszynista PKP., zast. członka Nierodzińska Maria urz. dykt.

Obwód 23:

Przew. Gładysz Zenon urz. Urzędu Woj., zast. przewodn. ppotr. Nowak Roman urz. dykt., członek kom. Muszyński Jan maszynista PKP., zast. członka Nierodzińska Maria urz. dykt.

Obwód 24:

Przew. Gładysz Zenon urz. Urzędu Woj., zast. przewodn. ppotr. Nowak Roman urz. dykt., członek kom. Muszyński Jan maszynista PKP., zast. członka Nierodzińska Maria urz. dykt.

Obwód 25:

Przew. Gładysz Zenon urz. Urzędu Woj., zast. przewodn. ppotr. Nowak Roman urz. dykt., członek kom. Muszyński Jan maszynista PKP., zast. członka Nierodzińska Maria urz. dykt.

Obwód 26:

Przew. Gładysz Zenon urz. Urzędu Woj., zast. przewodn. ppotr. Nowak Roman urz. dykt., członek kom. Muszyński Jan maszynista PKP., zast. członka Nierodzińska Maria urz. dykt.

Obwód 27:

Przew. Gładysz Zenon urz. Urzędu Woj., zast. przewodn. ppotr. Nowak Roman urz. dykt., członek kom. Muszyński Jan maszynista PKP., zast. członka Nierodzińska Maria urz. dykt.

Obwód 28:

Przew. Gładysz Zenon urz. Urzędu Woj., zast. przewodn. ppotr. Nowak Roman urz. dykt., członek kom. Muszyński Jan maszynista PKP., zast. członka Nierodzińska Maria urz. dykt.

Obwód 29:

Przew. Gładysz Zenon urz. Urzędu Woj., zast. przewodn. ppotr. Nowak Roman urz. dykt., członek kom. Muszyński Jan maszynista PKP., zast. członka Nierodzińska Maria urz. dykt.

Obwód 30:

Przew. Gładysz Zenon urz. Urzędu Woj., zast. przewodn. ppotr. Nowak Roman urz. dykt., członek kom. Muszyński Jan maszynista PKP., zast. członka Nierodzińska Maria urz. dykt.

Obwód 31:

Przew. Gładysz Zenon urz. Urzędu Woj., zast. przewodn. ppotr. Nowak Roman urz. dykt., członek kom. Muszyński Jan maszynista PKP., zast. członka Nierodzińska Maria urz. dykt.

Obwód 32:

Przew. Gładysz Zenon urz. Urzędu Woj., zast. przewodn. ppotr. Nowak Roman urz. dykt., członek kom. Muszyński Jan maszynista PKP., zast. członka Nierodzińska Maria urz. dykt.

Obwód 33:

Przew. Gładysz Zenon urz. Urzędu Woj., zast. przewodn. ppotr. Nowak Roman urz. dykt., członek kom. Muszyński Jan maszynista PKP., zast. członka Nierodzińska Maria urz. dykt.

Obwód 34:

Przew. Gładysz Zenon urz. Urzędu Woj., zast. przewodn. ppotr. Nowak Roman urz. dykt., członek kom. Muszyński Jan maszynista PKP., zast. członka Nierodzińska Maria urz. dykt.

Obwód 35:

Przew. Gładysz Zenon urz. Urzędu Woj., zast. przewodn. ppotr. Nowak Roman urz. dykt., członek kom. Muszyński Jan maszynista PKP., zast. członka Nierodzińska Maria urz. dykt.

Obwód 36:

Przew. Gładysz Zenon urz. Urzędu Woj., zast. przewodn. ppotr. Nowak Roman urz. dykt., członek kom. Muszyński Jan maszynista PKP., zast. członka Nierodzińska Maria urz. dykt.

Obwód 37:

Przew. Gładysz Zenon urz. Urzędu Woj., zast. przewodn. ppotr. Nowak Roman urz. dykt., członek kom. Muszyński Jan maszynista PKP., zast. członka Nierodzińska Maria urz. dykt.

Obwód 38:

Przew. Gładysz Zenon urz. Urzędu Woj., zast. przewodn. ppotr. Nowak Roman urz. dykt., członek kom. Muszyński Jan maszynista PKP., zast. członka Nierodzińska Maria urz. dykt.

Obwód 39:

Przew. Gładysz Zenon urz. Urzędu Woj., zast. przewodn. ppotr. Nowak Roman urz. dykt., członek kom. Muszyński Jan maszynista PKP., zast. członka Nierodzińska Maria urz. dykt.

Obwód 40:

Przew. Gładysz Zenon urz. Urzędu Woj., zast. przewodn. ppotr. Nowak Roman urz. dykt., członek kom. Muszyński Jan maszynista PKP., zast. członka Nierodzińska Maria urz. dykt.

Obwód 41:

Przew. Gładysz Zenon urz. Urzędu Woj., zast. przewodn. ppotr. Nowak Roman urz. dykt., członek kom. Muszyński Jan maszynista PKP., zast. członka Nierodzińska Maria urz. dykt.

Obwód 42:

Przew. Gładysz Zenon urz. Urzędu Woj., zast. przewodn. ppotr. Nowak Roman urz. dykt., członek kom. Muszyński Jan maszynista PKP., zast. członka Nierodzińska Maria urz. dykt.

Obwód 43:

Przew. Gładysz Zenon urz. Urzędu Woj., zast. przewodn. ppotr. Nowak Roman urz. dykt., członek kom. Muszyński Jan maszynista PKP., zast. członka Nierodzińska Maria urz. dykt.

Obwód 44:

Przew. Gładysz Zenon urz. Urzędu Woj., zast. przewodn. ppotr. Nowak Roman urz. dykt., członek kom. Muszyński Jan maszynista PKP., zast. członka Nierodzińska Maria urz. dykt.

Obwód 45:

Przew. Gładysz Zenon urz. Urzędu Woj., zast. przewodn. ppotr. Nowak Roman urz. dykt., członek kom. Muszyński Jan maszynista PKP., zast. członka Nierodzińska Maria urz. dykt.

Obwód 46:

Przew. Gładysz Zenon urz. Urzędu Woj., zast. przewodn. ppotr. Nowak Roman urz. dykt., członek kom. Muszyński Jan maszynista PKP., zast. członka Nierodzińska Maria urz. dykt.

Obwód 47:

Przew. Gładysz Zenon urz. Urzędu Woj., zast. przewodn. ppotr. Nowak Roman urz. dykt., członek kom. Muszyński Jan maszynista PKP., zast. członka Nierodzińska Maria urz. dykt.

Obwód 48:

Przew. Gładysz Zenon urz. Urzędu Woj., zast. przewodn. ppotr. Nowak Roman urz. dykt., członek kom. Muszyński Jan maszynista PKP., zast. członka Nierodzińska Maria urz. dykt.

Obwód 49:

Przew. Gładysz Zenon urz. Urzędu Woj., zast. przewodn. ppotr. Nowak Roman urz. dykt., członek kom. Muszyński Jan maszynista PKP., zast. członka Nierodzińska Maria urz. dykt.

Obwód 50:

Przew. Gładysz Zenon urz. Urzędu Woj., zast. przewodn. ppotr. Nowak Roman urz. dykt., członek kom. Muszyński Jan maszynista PKP., zast. członka Nierodzińska Maria urz. dykt.

Obwód 51:

Przew. Gładysz Zenon urz. Urzędu Woj., zast. przewodn. ppotr. Nowak Roman urz. dykt., członek kom. Muszyński Jan maszynista PKP., zast. członka Nierodzińska Maria urz. dykt.

Fatalny wypadek przez buldoga

P. Wawryczuk Maria (Słomska 28) odbywała od pewnego czasu ze swoim psem buldogiem spacery.
W pewnej chwili buldog porzącił opiekunkę, która poszła się na rozmokłym gruncie i złamała nogę.
Pomocy udzieliło jej pogotowie FCK., gdzie p. Wawryczuk pozostała na kuracji.

Zmarł nagle

Pilasiewicz Wincenty (Białostocka 1) lat 70 zmarł nagłą śmiercią, powodem której był prawdopodobnie podeszły jego wiek.

Strajk szewców-chałupników w Bielsku-Podlaskim

W Bielsku trwa od dłuższego czasu strajk szewców-chałupników, wyzyskiwanych przez hurtownie i sklepy obuwia.

Czyś już złożył ofiarę na P.C.K.

Każdy winien spełnić obowiązek obywatelski.

Złamała nogę

Zakrzewska Maria lat 52, (Spacerowa 10), przechodząc obok domu Nr. 25 przy ul. Skorupskiej upadła, doznając złamania lewej nogi. Pierwszej pomocy udzielił jej szpital św. Rocha.

Uwagze P. P. Prenumeratorów

Celem ułatwienia opłaty prenumeratę dołączamy do numeru dzisiejszego przekazy rozrachunkowe.

Katastrofa samochodowa

U zbiegu ulic S-to Jańskiej i Mickiewicza samochód autokomunikacji prow. przez szosa warszawska 6). Samochód autokomunikacji (na uszkodzoną maskę i chłodnicę).

Zakaz sprzedaży alkoholu

Wczoraj od godz. 12-iej przed południem na polecenie Starosty Grodzkiego wstrzymano sprzedaż alkoholu we wszystkich lokalach i miejscach publicznych z powodu wietelania p. barowych do pułków.

Wczoraj złożono apelację w sprawie Wł. Poskrobki

W dniu wczorajszym obrońca skazanego na śmierć Wł. Poskrobki (Sąd Okręgowy) w Białymstoku.

Nadział się na sterczący drut Autobus P.K.P. wyrzucił furmankę

Na drugim kilometrze szosy Augustów - Suwałki nastąpił wypadek wyrzucenia naadłowane drzewem furmanki przez autobus P.K.P. zderzający z Augustowa do Suwałk. Autobus jadąc z pochylności wyrzucił furmankę, wyrzucając woźnicę Piotra

Strajk elektryczny w Sokółce zakończony

Przedsiębiorca przyjął wszystkie warunki Komitetu Obywatelskiego

Przedsiębiorca przyjął wszystkie warunki Komitetu Obywatelskiego

Trwający od dłuższego czasu strajk abonentów elektryczności został onegdaj zakończony. Przedsiębiorca prywatny Fawłowski przyjął wszystkie warunki komitetu obywatelskiego i zobowiązał się już teraz obniżyć cenę za prąd z 95

Przewodniczący i zastępcy komisji wyborczych

Obwód 1:
Przewodn. Dura Aleksy dyr. PAST., zast. przewodn. Górzyński Henryk kier. Księgarni Naczej, członek komisji Czernik Jan kier. Spółd. Rol. zast. członka Ginele Waldemar urz. BGK.

Obwód 2:

Przew. k. m. Jastrzębski Henryk nauczyciel, zast. przewod. Sobieraj Jerzy właśc. sklepu, członek kom. Starzecki Władimirz naucz. szkoły powsz., zast. członka Klepacki Bolesław nauczyciel

Obwód 3:

Przew. kom. Holeska Józef urz. BGK., zast. przewod. Jarczak Piotr urz. państw., członek kom. Pastuszczak Tadeusz, naucz. szkoły powsz., zast. członek. Wilhelmi Józef urz. dykt.

Obwód 4:

Przew. Pleskaczewski Anatol inspektor PZUW., zast. przewod. Klejn Edward urz. Bazaru Ludowego, członek kom. Mogilnicki Teofil, zast. członka Borkowska Zofia kier. Żensk. Zaw. Szkoły Dokszałc.

Obwód 5:

Przew. Matuszewski Aleksander urz. Fund. Pracy, zast. przewodniczącego Wrzesiński Stefen właśc. nieruchomości, członek kom. Blum Józef kom. Straży Gran., zast. członka Rudek Józef urz. emer.

Obwód 6:

Przew. Lipiński Władysław kier. szkoły, zast. przewodn. Lóury Boris urz. dykt., członek komisji Czernastek Wilhelm urz. dykt., zast. członka Żołędziowska Irena kier. sz. o'y

Obwód 7:

Przew. m. Frak Józef dyr. Izby Roln., zast. przewod. Wojtułewski Alfons urz. dykt., członek kom. Polański Tadeusz urz. dykt., zast. członka Jaświklo Marcin właśc. nieruchomości.

Obwód 8:

Przew. Gładysz Zenon urz. Urzędu Woj., zast. przewodn. ppotr. Nowak Roman urz. dykt., członek kom. Muszyński Jan maszynista PKP., zast. członka Nierodzińska Maria urz. dykt.

Obwód 9:

Przew. Gładysz Zenon urz. Urzędu Woj., zast. przewodn. ppotr. Nowak Roman urz. dykt., członek kom. Muszyński Jan maszynista PKP., zast. członka Nierodzińska Maria urz. dykt.

Obwód 10:

Przew. Gładysz Zenon urz. Urzędu Woj., zast. przewodn. ppotr. Nowak Roman urz. dykt., członek kom. Muszyński Jan maszynista PKP., zast. członka Nierodzińska Maria urz. dykt.

Obwód 11:

Przew. Gładysz Zenon urz. Urzędu Woj., zast. przewodn. ppotr. Nowak Roman urz. dykt., członek kom. Muszyński Jan maszynista PKP., zast. członka Nierodzińska Maria urz. dykt.

Obwód 12:

Przew. Gładysz Zenon urz. Urzędu Woj., zast. przewodn. ppotr. Nowak Roman urz. dykt., członek kom. Muszyński Jan maszynista PKP., zast. członka Nierodzińska Maria urz. dykt.

Obwód 13:

Przew. Gładysz Zenon urz. Urzędu Woj., zast. przewodn. ppotr. Nowak Roman urz. dykt., członek kom. Muszyński Jan maszynista PKP., zast. członka Nierodzińska Maria urz. dykt.

Obwód 14:

Przew. Gładysz Zenon urz. Urzędu Woj., zast. przewodn. ppotr. Nowak Roman urz. dykt., członek kom. Muszyński Jan maszynista PKP., zast. członka Nierodzińska Maria urz. dykt.

Obwód 15:

Przew. Gładysz Zenon urz. Urzędu Woj., zast. przewodn. ppotr. Nowak Roman urz. dykt., członek kom. Muszyński Jan maszynista PKP., zast. członka Nierodzińska Maria urz. dykt.

Obwód 16:

Przew. Gładysz Zenon urz. Urzędu Woj., zast. przewodn. ppotr. Nowak Roman urz. dykt., członek kom. Muszyński Jan maszynista PKP., zast. członka Nierodzińska Maria urz. dykt.

Obwód 17:

Przew. Gładysz Zenon urz. Urzędu Woj., zast. przewodn. ppotr. Nowak Roman urz. dykt., członek kom. Muszyński Jan maszynista PKP., zast. członka Nierodzińska Maria urz. dykt.

Obwód 18:

Przew. Gładysz Zenon urz. Urzędu Woj., zast. przewodn. ppotr. Nowak Roman urz. dykt., członek kom. Muszyński Jan maszynista PKP., zast. członka Nierodzińska Maria urz. dykt.

Obwód 19:

Przew. Gładysz Zenon urz. Urzędu Woj., zast. przewodn. ppotr. Nowak Roman ur

Pepesowcy usiłują nawiązać kontakt Oddział Białostockiego P. C. K. w sprawie wyborów z ludowcami i związkami pracowniczymi buduje gmach dla własnego użytku

W wyniku odbytej kilka dni temu konferencji wybitniejszych działaczy PPS i Klasowych Zw. Zawodowych przy ul. Poleskiej, na której powołano do życia Komitet wyborczy PPS, postanowiono zwrócić się do miejscowego Stronnictwa Ludowego i Związków pracowniczych w sprawie utworzenia wspólnego

lewicowego frontu wyborczego. Próby nawiązania jednak kontaktu z tymi organizacjami spaliły na panewce. Stronnictwo Ludowe nie rozporządza w Białymstoku żadnymi wpływami. Nie chce się więc ono angażować w wybory. Do adwokata Łazuka zwracał się zresztą już okręgowy zarząd Stronnictwa Narodowego z propozycją przyjęcia kandydatury na radnego miejskiego. Propozycja ta spotkała się ze zdecydowaną odmową. To samo stało się z próbą PPS nawiązania kontaktu ze stronnictwem Ludowym.

Próbę nawiązania jednak kontaktu z tymi organizacjami spaliły na panewce. Stronnictwo Ludowe nie rozporządza w Białymstoku żadnymi wpływami. Nie chce się więc ono angażować w wybory. Do adwokata Łazuka zwracał się zresztą już okręgowy zarząd Stronnictwa Narodowego z propozycją przyjęcia kandydatury na radnego miejskiego. Propozycja ta spotkała się ze zdecydowaną odmową. To samo stało się z próbą PPS nawiązania kontaktu ze stronnictwem Ludowym.

Odbyło się posiedzenie zarządu oddziału PCK, na którym powzięto cały szereg uchwał, dotyczących dalszego rozwoju działalności PCK. Po dłuższej i wyczerpującej dyskusji zarząd oddziału postanowił upoważnić prezesa inż. Dubanowicza do zakupu, względnie budowy własnego domu, w którymby znalazły pomieszczenie biura administracyjne, sala wykładowa i magazyn PCK. Następnie uchwalono zwołać doroczne walne zgromadzenie członków PCK w Białymstoku w niedzielę 26 bm. o godz. 13

ny wczoraj, a dziś rozpoczęła się drugi kurs, który potrwa do 4 kwietnia. Dr. Beldowski w dłuższym sprawozdaniu zapoznał zarząd z pracami na kursie siostr przygotowania sanitarnego oraz z organizacją odczytów i pogadanek na tematy higieny ogólnej i osobistej organizowanych przez oddział. Jak wynika ze sprawozdań zainteresowanie na wsi odczytami jest bardzo duże i słuchacze proszą o dalsze odczyty. Zarząd oddziału postanowił urządzić odczyty przede wszystkim w tych miejscowościach w których znajdują się Kola PCK.

ny wczoraj, a dziś rozpoczęła się drugi kurs, który potrwa do 4 kwietnia. Dr. Beldowski w dłuższym sprawozdaniu zapoznał zarząd z pracami na kursie siostr przygotowania sanitarnego oraz z organizacją odczytów i pogadanek na tematy higieny ogólnej i osobistej organizowanych przez oddział. Jak wynika ze sprawozdań zainteresowanie na wsi odczytami jest bardzo duże i słuchacze proszą o dalsze odczyty. Zarząd oddziału postanowił urządzić odczyty przede wszystkim w tych miejscowościach w których znajdują się Kola PCK.

Numer akt: Km. 645/38
Obwieszczenie o licytacji nieruchomości
Komornik Sądu Okręgowego w Sokółce Bronisław Cwikiel mający kancelarię w Sokółce pl. Kilińskiego Nr. 3 na podstawie art. 676 i 679 k.p.c. postaje do publicznej wiadomości, że dnia 21 kwietnia 1939 r. o godz. 10 w Sądzie Grodzkim w Sokółce odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Adama Kurejczyka nieruchomości hipotecznej, pod nazwą „Kamienica 55”, o powierzchni - około 57 m² na położonej w gminie Dąbrowa, pow. sokółki, woj. białostockiego, która posiada urządzone księgę hipoteczną w Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Białymstoku.

Główna arteria komunikacyjna w mieście Wiadukt kolejowy zostanie wkrótce oddany do użytku

W związku z budową wiaduktu, łączącego ul. Dąbrowską z Kolejową oraz przebudową tych ulic, od dłuższego czasu komunikacja na tej ważnej arterii jest zatomowana, co rozumie się, stwarza duże niewygody dla mieszkańców i wywołuje utyskiwania na powolne tempo robót. Współpracownik nasz zwrócił się w tej sprawie do władz kolejowych i uzyskał następujące informacje. Po pracach wstępnych, niejaką przygotowanych do montażu wiaduktu kolejowego przy ul. Dąbrowskiej warsztaty wydziału drogowego w Starosielcach dostarczyły pierwszą belkę, którą umiejscowiono na przyczółkach wiaduktu. Waga jej wynosi około 47 ton, długość około 37 m. Ze względu na ciężar i wielkość belki umieszczenie jej stwarzało wielkie trudności, które usunięto jedynie dzięki pomysłom zarządcy budowy kierownika robót. Belkę dostarczono na miejsce na trzech lorach kolejowych, dla łatwiejszej zmiany jej położenia, czego dokonano w ciągu 9 minut. Ponadto obok przyczółków wiaduktu wybudowano rusztowania i ułożono na nich belkę.

Narazie jest to pierwsza belka. Wiadukt będzie posiadał ich aż cztery. Każda jest wyprodukowana ze stali zlewnej i częściowo nitowana. Wiadukt będzie wykonany solidnie i spełni swoje zadanie, ułatwiając komunikację przez

połączenie ul. Dąbrowskiej z Kolejową. Roboty montażowe potrwać około miesiąca i odbywać się pod kierownictwem inż. J. Bortnowskiego oraz nacz. warsztatów PKP w Starosielcach inż. Seydla. Jak wynika ze stanu robót nowa arteria wraz z nowym budowanym wiaduktem została oddana do użytku mniej więcej po upływie miesiąca

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 15.000, cena zaś wywołania wynosi zł. 11.250. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości złotych 1500. Rękojmię należy złożyć w gotówkę albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach władzowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze mieszkaniowe. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-iej do 18-iej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Sokółce. dnia 15 marca 1939 r. Bronisław Cwikiel.

Ogłoszenie

Zarząd Miejski w Białymstoku podaje niniejszym do publicznej wiadomości, iż o godz. 12-iej dnia 25 marca 1939 r. w gmachu Zarządu Miejskiego (pokój Nr 3) odbędzie się **publiczny przetarg** na sprzedaż uzyskanego z rozbiórki niedokończonych robót na placu Wyzwolenia w Białymstoku i tamże znajdującego się kamienia łamanego częściowo obrabionego z jednej strony (około 1.055 mtr. prz.). Oferty wnieść na ustalonych formularzach z oznaczeniem wytworów i słownym otworzonej ceny rzeczywistej w zapieczętowanych kopertach z napisem „oferta na nabycie kamienia” należy składać do skrzynki na ten cel przeznaczonej w Wydziale Gospodarczym Zarządu Miejskiego w dniu przetargu, najpóźniej do godz. 12-iej. Do oferty należy dołączyć podpisany formularz „warunków przetargu” oraz dowód złożenia w kasi miejskiej wadium gotówkowego w wysokości zł. 700. Oferty niezłożone na ustalonych formularzach względnie nieopłacone wyżej wyszczególnionych załączników lub złożone po terminie nie będą rozpatrywane. Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo: swobodnego wyboru oferenta, niezależnie od wyniku przetargu i stwierdzenia, że zarządzenie dodatkowego przetargu uszczelniającego dowolną ilość ofertów oraz umiarkowania przetargu. Formularze oferty oraz „warunków przetargu” wydaje w godzinach urzędowych biuro Wydziału Gospodarczego (pokój Nr. 10), gdzie też udzielane są wszelkie informacje w zakresie wyżej wymienionego przetargu. Białystok, dnia 17 marca 1939 r. Zarząd Miejski

Kino „POLONIA”
CENY OD 25 groszy
Sensacyjny film szpiegowski
ŚWIECZNIK KRÓLEWSKI
w rol. gl. Wiliam Powell
Luiza Rainer

Kino „GRYF”
CENY OD 25 groszy
Polskapowieść historyczna zrealizowana w Ameryce
Greta Garbo, Ch. Boyer
w potężnym arcydziele filmowym p. t.
Pani Walewska

Bilans robót drogowych pow. wołkowskiego

W tymże czasie zbudowano i przebudowano w pow. wołkowskim mostów i przepustów na drogach państwowych 70 — o rozpiętości 1047 mtr., wojewódzkich 57—300 mtr., powiatowych 44—543 mtr. i gminnych 121—1253 mtr., ogółem 292 mostów rozpiętości 3145 mtr.

W tymże czasie zbudowano i przebudowano w pow. wołkowskim mostów i przepustów na drogach państwowych 70 — o rozpiętości 1047 mtr., wojewódzkich 57—300 mtr., powiatowych 44—543 mtr. i gminnych 121—1253 mtr., ogółem 292 mostów rozpiętości 3145 mtr.

Na stacji kolejowej Czyżew podczas wyładowywania cegły z wagonu, w chwili przejazdu pociągu pociągów pośpiesznego, spłoszyły się konie, należące do Kapicy Piotra i Milewskiego Bronisława i najechały na Choromańskiego Józefa, który został uderzony dyszlą w pierś, a następnie przejechany kołami wozem.

H. K. WEBSTER
KWARCOWE OKO
Hum. ZOFJA POPLAWSKA
13)

Ruchem trochę kofuzerskim — jak chłopiec, gdy wróca ze szkoły — uwolniła się z płaszcza i kapelusza — Janina, zauważyłem to, nie spiesząc się z obdarowaniem swojej pomocy — zwrócił się do mnie z gestem... — Och, nie będę próbował nawet opisać jej gestów! Ten mój wyraz, że oczekuje czegoś bardzo przyjemnego. Najwyraźniej ja to wywołałem — ażkolwiek nie zdawałem sobie sprawy, w jaki sposób się to stało! Nie chciała mi dać tego poznać, gdyż powiedziała w domu, że nie czuła.

ka i talerzkiem z chlebem Grahama, zrozumiała o co chodzi, gdyż mruknęła gniewnie: — Pannka wraca do cyrku! — Lindy nie zdziwił ten okrzyk. Przyjechała z grymasem zdziwienia i rzekła, gdyśmy zaszli do naszej niemowlęcej neżyty: — Janina uważa, że nigdy nie będziemy szczęśliwe, dopóki nie wrócimy do dawnego życia... — Najgorzej, żeśmy je wogóle porzuciły — wtrąciła Janina. — Tak! — a widząc, że Linda chce na tem zakończyć dyskusję, dodała: — Chyba paniemka nie zaprzeczy, że gdyby została w cyrku gdzie jest paniemka miejsce — nie zdarzyłoby się żadna z tych dziwnych rzeczy! — Twarz Lindy spłonęła rumieńcem. (Było na co popatrzeć). — Nie żyje sobie o tem mówić! Przynajmniej dopóki tu jest pan Carter. — Ale tym razem wziętem stronie Janiny. Wiedziałem, że nie ustąpi. Więc, niewinnie, w interesie pokoju (niezmiernie Liga Narodów, gdy interwenjuje) spytałem: — Pamięta pani występowała w prawdziwym cyrku? — Janina, obrzuwszy mnie zgorzoniem spojrzaniem, wyszła.

Popierajcie L.O.P.P.

Zamiast na zabawę — na P. C. K. złóż choćby złotego
APOLLO D Z I Ś
o godz. 6, 8, 10 w.
WIELKI WALC
W rolach głównych:
Luiza RAINER, Fernand GRAWAY, M. KORJUS

Adres: Wydawnictwa, Redakcji i Administracji Białystok, ul. Pierackiego 10, tel. 96. Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 18 — 20-iej. Rękopisów nie /administracja: czynna od 9—15-iej i 18—20-iej.
Ceny ogłoszeń: za 1 milimetr przez szerokość spacji w tekście 80 gr, w reklamach 40 gr. Notatki reklamowe (N) 60 gr. Komunikat—wyjaśnienia (Kw) 1 zł. Artykuły propa i zł. Lebarskie i nekrologi 40 gr. Dobre 20 gr. za wyraz. Białystok, bilanse, oraz z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń wydawnictwa
Wydawca i redaktor naczelny Mikołaj Zdanowicz Drukarnia Nowej Spółki Wydawniczej, Bi

NA KANWIE "Graczka"

Każdy prawie człowiek posiada język. Wtedy mu przyznano ono imię, jako niezaprzeczoną własność.

Gdyby nie język, człowiek byłby bez życia i nie mógłby się wyżyć. Jak o spr. sardynka, która żyjąc w otwartej, nie posiada głosu a tym samym języka.

Wpływa a tego zupełnie konsekwentnie, iż język jest niezmiernie ważnym organem, ponieważ służy nie tylko do obgadania bliźnich i naciągania na pożyczkę, ale także do biogowania i pokazywania go w doświadczeniu na znak ekscytacji.

Gdyby nie oświadczył język, śmiertelność ludzka zmalałaby o jakie przeszło 100 proc., gdyż od dawna tu 50 proc. powoduje wstrząsanie lekarza często z wynikiem śmiertelnym.

Oprócz tego językiem można wyrażać nie tylko słowa a także także obliczanie, jak poc. rowe zarówno przy korespondencji prywatnej, jak i handlowej, jak również i urzędowej. I ci. co czynność tę spełniają zawodowo przed wojną, zajmują dzisiaj dobre płatne posady i zniżają najniższy lukier z toru życia.

Językiem spełnić można jeszcze wiele innych czynności: w dyplomacji naprz. odgrywa on często decydującą rolę, symulując nieobecność fousla, co czasami wystarczy za całą armię (czasami).

Każdy naród wytworzył sobie językiem swój odrębny język. Najpożyteczniejszym językiem jest język rosyjski, bo można nim wspinać się na wyższe sfera, najwięcej ordynansowi, najtrudniejszą jest język polski, bo większość cudzoziemców go nie rozumie. Najoryginalniejszym zaś angielski, gdyż widocznym zaraz od pierwszej chwili urodzenia jest niemowlę, opanowanie go zaś później wymaga wybitnie trzech zębów przednich i przyrodzonego seplenienia.

Z innego znowu względu jest ciekawy język żydowski; istnieje w nim od pewnego czasu, nie mając odpowiednika w żadnym innym języku. Konającym się zgoła składować alym języku — jest to słowo „graczka”. I dlatego tylko niżej opisana historia wyjątkiem może czytelnikowi istotnie znaczenie tego wyrazu.

Pani Surza Rajcog ustejkł pan Mosiek Kos wybił zęb. Natychmiast, a raczej równocześnie z tym zabiegem dentystycznym do akcji, wszczętej przez p. Kosę, przystąpiły się córki jego.

I oto panna Rajcog wykoszła z sietkier a panna Fajga poczęła tomatka pania Rajcog gwicłiem w oko. Do akcji tej dołączyły się jeszcze panna Bajka, Gela i Miłcia.

Wówczas powstało coś w rodzaju jazz-bandu szpilowanego na pani Rajcog, która zamieniła się w instrument, przypominający do słudzenia zespoły orkiestron.

Koncert na tej grającej massynie i niesłychany entuzjazm słuchaczy w sumie stanowił „graczka”, której istotę zanalizował sąd.

Po niedługim czasie rodzina pani Rajcog urządziła z kolei na pana Mosku Kos familijny recital — przewyższający swą graczka poprzednią „graczka”.

Przeważna część tych zjednoczonych orkiestr została skazana na roz-

Dzwon na trwogę Brud i ciemnota na kresach wschodnich

Od specjalnego wysłannika naszego pisma

Jestem w Baranowiczach. Ziemia ta kresowa budzi w każdym Polaku dużo wspomnień. Tu, na północnym skraju bagien polskich znajdują się brania wynadwora, przez którą ciągnęły się gęste lasy rosyjskiego wojenne wyprawy do Europy Środkowej. Historyę tego kraju anaszą niewy. obietni a i najazdy.

Ale ta historia wojenna, pracona ogniem i żelazem, uprzywilejowana, porożnięta ubogą realnością, odradza się w nowych formach, włącza się dzisiaj z życiem całej Polski, idzie ku nowym przeznaczeniom.

Niedawno jeszcze na terenie dzisiejszych Baranowicz szumiały głębokie lasy. Przecięt to zaledwie pół wieku temu w macju, gdzie dzisiaj wznosi się kościół parafalny i starostwo, urządzano polowania na wilki i dziki. Jakże odmienny jest dzisiaj pejzaż baranowicki!

SMUTNE MIASTO

Na głównych ulicach chodzą wazniskie wprawdzie, na jedną płytę, ale betonowe. W środkach skupiają się jednopiętrowe kamienne budynki o wcale miłym wyglądzie. Parę kroków za centrum miasta rozpoczynają się długie szeregi drewnianych budynków, płoty, piargarbione, nierówna domki, w których mieszka 32 tysiące ludzi. Ludność to uboga, trudniąca się przeważnie rzemiosłami i drobnym handlem.

Miasto nieco smutne, zapatrzone w daleko rozciągnięte pola, objęta się monotonią w twarzach mieszkańców. Ludzie i krajobraz są jakby związani tutaj ze sobą, zespoleni. Poznaję ich, przechodząc ulicami, rozmawiając z chłopami przybyłymi z pobliskich wiosek. Nawiażuję z nimi wreszcie bliższy, bardziej bezpośredni, kontakt na zjeździe opiekunów społecznych powiatu baranowickiego.

PIERWSZE KONTAKTY Z MIESZKAŃCAMI

Pierwsze spotkanie jest nieco chłodne i wzajemnie badawcze. Ja, która przyjechałam tutaj z dalekiej Warszawy, muszę budzić swoją osobą nie mniejszą ciekawość wśród ludzi, swartym murem zapiełniających salę, niż ich sprawy — wemnie.

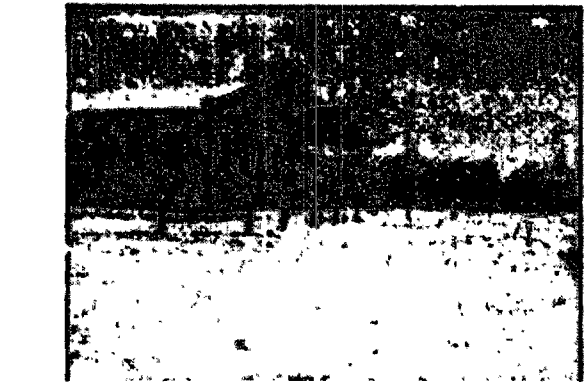
Zaczynają się referaty, dyskusja, rozmowy, a ja siedząc z boku, łowię pilnie to rzezy, o których mówią, a które powinny się odbić szerokim echem w całym kraju.

Przyjechali tu chłopcy ze Stołowic, Darowa, Jastrzębia, Nowej Myszy, wszyscy w grubych kotuchach, bo w Nowogródzynie panuje jeszcze zima. Siedzą wpatrzni i wścuchani.

małą kofe dni kozy i gryzłien na nadwyrężenie harmonii publicznej. To jest właśnie „graczka”, od której rajwachu ogłuchła tubylcza ludność w promieniu 2 i pół kilometra od miejsca jej akcji.

w mówców. Ich oczy rozświetla blask skupienia. Mówcy wykładają im o konieczności opieki nad dziećmi, dorosłymi, o wrażliwości ubezpieczeń społecznych.

Sprawy te nie wyglądają tutaj wesoło. Na terenie powiatu nie ma samorządowych zakładów opiekuńczych. W samych Baranowiczach jest ich zaledwie kilka i to skąpo wyposażonych. Z ubogich wsi okolicznych umieszczono w Baranowiczach 105 dzieci opuszczonych, nie mających rodzin ani krewnych.



Dom „Ogniska” w Baranowiczach, w którym skoncentrowano całość życia kulturalnego i towarzyskiego miasta.

Niezależnie od samorządów, różne organizacje i instytucje społeczne wypełniają częściowo nad nimi opiekę. Jest to jednak opieka niewystarczająca. Mówią o tym cyfry, mówią żywe przykłady, przytaczają sprzy mówców. Chłopci malorolni, żyjący z karłowatych pól, nie mają wystarczających funduszy, aby z własnej inicjatywy opiekę tę rozszerzyć. Bojątki to odnosi się nie tylko do dzieci, lecz również i do starców, tak samo o kresu swego życia opuszczonych i bezradnych.

Gdy milkną słowa rzucane ludzom przez miejscowych działaczy, gdy odlatuje w zapomnienie zły trudna do spamiętania dla tych ludzi statystyka przytaczanych cyfr, — następuje chwilkowa cisza. A to przecież może to zdania uczne, za trudne, docierają do ich świadomości, wywołują z nich potężne kłopoty. Poczynają mówić swoim językiem, tym językiem surowym, chłopieckim, o swoich smutkach, których rzeczywistość nagromadziła sporo. Oto z dalekiego rzędu krzesel podnosi się chłop i zaczyna mówić.

OPIEKUNOWIE MÓWIĄ...

Z jego słów, wypowiedzianych po białorusku, rozumiem, że wielu jego sąsiadów mogłoby się nawet jako tako utrzymać i zapewnić możliwą egzystencję rodzinie, gdyby nie plaga alkoholizmu, który pod postacią denaturatu płynie tutaj dość obfitym strumieniem.

Zabawy, muzykanci, napitki, ochlaniają również sporo z trudnym zarobionego grosza. To są jednak i bólczki może najmniej ważne. Ten

sam chłop mówi o innym zagadnieniu, o szkolnictwie.

Zrozumienie wartości oświaty dotarło już do świadomości miejscowego chłopstwa. Coś, ale dziecko trudno wyłać do szkoły, gdy nie ma się ono w co ubrać. Szkoła oddalona jest często o parę kilometrów od wsi, a drogi są z. jesienią i wiosną rozmożka, w zimie często śliskie i potężnie zamrożone. A gdy już dziecko dojdzie do szkoły, to jakże ma czerpać wiedzę i korzystać z niej, gdy w ciasnej ławie tłoczy się około

100 dziewcząt i chłopców. A te błota, w których się tonie po kolana, prowadzące po bagnach na pustaki, gdzie znajduje się szkoła. O! to są nie byle jakie zamartwienia.

Zresztą jakże wszystkie dzieci mają chodząc do szkół, gdy trzeba je oddawać „na pasionkę”... „Pasionka” to taki obyczaj, że za kilka pudów zboża sprzedaje się dzieci do sąsiednich, lub dalej położonych wsi, aby pełniły u bogatszych gospodarzy rolę pastuchów. Gdy w izbie gół do jedzenia zbierze się co nie marna, a do drzwi zaczyna odbierać się nędza, nawet ta chłopiecka mność do

daleka nie opraże się konieczności „pasionki”.

Z tymi szkołami związanych jest wiele jeszcze innych bolesnych spraw. Uczyć i zaci zaczyna od 15 listopada i kończą 15 marca, bo przecież praca w polu najważniejsza. Przyjdzie z swoim bachorem o „parę dni” później, a tu już nauczycielka mówi, że za późno, że już po zapasach, żeby czekać na przyszły rok.

Chłop milknie. Po twarzach jego towarzyszy, którzy pełnią w terenie rolę opiekunów społecznych, prześlatuje cień... W sali robi się gorąco.

Wstaje inny. Mówi o chorobach dziesiętkujących tułuszą ludność. Panoszą się one w straszliwy sposób i często człowiek staje wobec nich bezradny. Jakże straszne są skutki alkoholizmu i tych chorób ciemnych, których często nie ma możliwości wyleczenia, a często nie pozwala ich wyleczyć fałszywy wstyd. Po wsiach spotyka się umyślowo chorych, których najczęstsz. gdy objawiają zbyt niebezpieczne zapędy, przywiązują się do ślupa, bo wieś gotowi spalić. Oto w jakiej wsi żyje głupia Józia, z którą bawia się wszystkie pastuchy, a potem rodzi ona dzieci nie normalne, skardawiciale, pokraczne, w powijkach już upośledzone.

PLAGI ZIEMI NOWOGRODZKIEJ

Znowu inny zabiera głos. Ten opowiada o zarach, spowodowanych przez brud i nechlujstwo, związanych z ich upośledzeniem gospodarczym. Chłupy nakazują malować zewnętrz i wewnątrz wapnem. Jak przyjąć święta, a raz na kilka lat może tum i baba obielu, ale kto by tam o to specjalnie dbał. Zdarza się często, że świeży chleb, dopiero co wyjęty z pieca, gdy go nożem przekroję upatrzone jest, jak rodyżkami, cienną warstwą „priskaków”.

Bo i jak może być inaczej? Czy to matka dba o dziecko? Czy należy je cenić czystość. Od dzieci-

stwa do brudu są przyszywane, z brudem zrośnięci. Dzieci chodzą między opłotkami na skrzywionych nóżkach, nioząc przed sobą brudny wysunięty jak bębny. Gdy podrosną, zaczynają wcześniej pić wódkę, chodzą na zabawy i potem mówią z przechwałką, że „upijem się i pogramy w noże”.

Sporo też chodzi po wsiach dzieci bezdomnych, szerzy się wódczostwo. Ale czy za stan ten spada wina wyłącznie tylko na miejscową ludność, czy też odpowiedzialność za te rzeczy ponoszą w pewnej mierze miejscowe władze, szczególnie gminy i samorządowcy.

Przecież ktoś w dyskusji powodził, że ludzie miejscowi „honoru nie mają”. Co to znaczy? To znaczy, że często wójt nie umie się do nich naleźć odnieść, traktuje nawet opiekunów społecznych z góry, nie umiejąc wejść w te sprawy bolesne, przyprawiające ludzi o skurcz serca, gdy myślą o nich, sprawy, które pragną w miarę swych skromnych możliwości rozwiązać.

Oto plon dyskusji, którą staraliśmy się tutaj zanotować.

PLON DYSKUSJI

Te zjazdy opiekunów społecznych dają dużo, pozwalają się wypowiedzieć szczerze, roztoczyć obszary nędzy, którą Polska stara się coraz intensywniej likwidować. Wiele zagadnień zostanie nierozwiązanych, ale sporo problemów, przedstawionych tutaj, znajdzie się na warstacie twórczym, oblecze się w nową lepszą formę. Działacze społeczni dostają wskazówki i rady od swoich instruktorów.

Życie idzie naprzód; uboga ziemia kresowa, mimo krzywd społecznych, mimo przerażającej nędzy, już dźwiga się z bagien ciemnoty, wkrocza w nową epokę.

Wielkim śladem tych przemian są zjazdy opiekunów społecznych, zjazdy alarmujące o klęskach głodu, brudu, choroby i nędzy, ale niosące tym plągom środki zaradcze.

B. Drzewska.

Wzorowe gospodarstwo prowadzone przez więźnia Okres kary szkołą zawodową

(GG) Na ciekawy eksperyment zdobył się zarząd więzienia w Wejherowie, używając swoich „lokatorów” do pracy na wolności — oczywiście pod dozorem.

Wielozemnie to jest w tym szczęśliwym położeniu, że ma własny folwark w Wyżecinie, gdzie zatrudnia więźniów pracą na roli.

Wojherowscy zakończyli niedawno pracę przy budowie nowego skrzydła gmachu więziennego, w którym znalazły pomieszczenie kaplica więzienna, świetlica, sale warsztatowe oraz szereg cel.

Scott nabierając tchu przypatrywał się okretowi. Był za daleko, i noc była za ciemna, by mógł widzieć, czy był kto na pokładzie, ale był przekonany, że Löwenstein musi się tam gdzieś wściekać. Gdy po chwili znów odwrócił się w tę stronę, miał pewność, że ogień ogarnął cały statek.

A. D. DIVINE GOSPODA NAD RZEKĄ Autoryzowany przekład H. Bukowskiej

Scott słyszał słabnięte głosy ludzkie w ciemnych zagłębieniach rozrzuconych rud.

Wiesz o „Mary Nicholts” się pan? Ale skąd pan o dzwoni?

— W górę rzeki? — zapytała pośpiesznie Anka. — Ale przytępy jeszcze trwa.

Wojewoda wśród towarzyszy broni Zadania obywatela-Polaka na Wołyniu Wielki zjazd niepodległościowców kresowych

(A) Długo społeczeństwo polskie na Wołyniu czekało na skrytykowanie się programu polskiej racji stanu. Mijały lata — społeczeństwo polskie w tym czasie traciło swą przynależność, a żywość obce wyprzedzały go w energię i krzywdę dla spraw narodowych.

Najwyższą jednak wagę przywiązuje do postawy ludności polskiej, która powinna zdobyć się na wysoki wewnętrzny jednolitość i skupienie wszystkich sił do realizacji programu polskiego — wykreślenie umiejętności poddania się i zawrotowych, osłabiających się postaw i anarchizujących życie publiczne.

W końcu po całym szeregu z harmonizowanych przemówień oraz przyjęciu wniosków sebrani uchwalili wyjazd deputacji do wołodźniczce do Pana Prezydenta R. P. prof. Ignacego Mościckiego, do Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza, oraz deputacji do premiera Rządu generała Sławoja Składkowskiego, ministra spraw wewnętrznych J. Becka i prezesa Związku Legionistów min. Urycha.



Brama wjazdowa do starożytnego znanego z XIV wieku kościoła św. Łubarta w Łucku. W głębi katedra.

Zjazd rozpoczął się nabożeństwem w katedrze gdzie się odbyło poświęcenie sztandaru Związku Legionistów w Łucku, następnie pochód i wspaniałe gwolił pamiętkowych do sztandaru. W zwartych szeregach przemarszerowali stary żołnierze ulicami miasta a następnie udali się na obrady.

Uważa do jednolitego kierownictwa wiarę w osiągnięcie stawianych celów i wiarę w dziełowe i kulturalne polonizowanie polskiej racji stanu na Wschodzie Europy, przykładowo wypełniając swe obowiązki wobec państwa i polskiej racji stanu na Wołyniu, dla realizacji powyższych celów skupiać i mobilizować przede wszystkim własne i lokalne siły i środki, a stosunek do ludności niepodległościowej nie tylko na warunkach stawianych wymagań, ale i na dobrej pozycji sprawiedliwości, szacunku dla człowieka z uwzględnieniem jego odrębności regionalnej.

A więc podstawą zbiorowej pracy polskiej na Wołyniu będzie i być musi spełnienie wszystkich polskich zadań samorządnych. Współdziałanie wszystkich czynników polskich będzie tu naszą siłą. Umiejętne wykorzystanie organów samorządu terytorialnego, w których ludność polska stanowi większość i niezaprzeczną siłą, musi być troską polskiego zbiorowego ruchu na Wołyniu. Zasada wypowiedziana niedawno przez pana wicepremiera dr. E. Kwiatkowskiego „Nie czekajcie wszystkich od państwa, lecz sami bądźcie siłą, jeśli chcecie mieć silne państwo” — musi być pracą cechować.

Rozwinięcie społeczeństwa polskiego, powtarzamy, jest niezbędna dla wykonania następujących zadań:
1) Niezłomność i solidarny dążenia do zbiorowej siły państwa polskiego oraz jego siły obronnej.
2) Stania na straży tego, co w przeszłości narodu było pięknem i szlachetnym, wielkim i nieśmiertelnym.
3) Pobudzanie patriotyzmu i pielęgnowanie ducha narodowego i kultury polskiej.
4) Propaganda siły i łączy państwa i narodu polskiego.
5) Wyrwanie w społeczeństwie kultu dla codziennej i twórczej pracy dla państwa w dziedzinie życia i na każdym posterunku (okładki).

10) Współpraca z władzami, samorządem terytorialnym i gospodarczym, w sprawach mających znaczenie ogólne pod względem państwowym, narodowym, gospodarczym i społecznym.
11) Czuwanie nad prawidłowym rozwojem życia społecznego, troską o produktywność i wyżywność społeczeństwa i staraniem o wzmocnienie do pracy społecznej nowych twórczych wybitków.

12) Pobudzanie działalności poszczególnych stowarzyszeń, udzielanie im pomocy i występowanie do nich z inicjatywą.
13) Porozumienie się i uzgadnianie w sprawach publicznych wybitków organizacji społecznych.

Zasada współdziałania ludności polskiej i ludności ruskiej, czeskiej i niemieckiej zamieszkałej Wołyniu to jedna z podstaw programu polityki państwowej na Wołyniu. Stąd wniosek, że działacze polscy powinni być wszędzie, gdzie życie publiczne się kształtuje, a wpływy polskie myśli powinny być obecne przez każde skupienie, gdzie odbywa się jakieś organizacyjne.

W pracy wśród ludności polskiej musimy kierować się następującymi prawami Prawdy: 1) Jesteśmy Polakami, 2) wiara ojców naszych jest naszą wiarą, 3) Polak Polakowi bratem, 4) codziennie Polak narodowi służy, 5) Polka matka naszą, nie wolno mówić o matce się, 6) swoboda w myśleniu i karności w działaniu to są nasze zasady.

Po przemówieniu wojewody ob. Podolski wygłosił dłuższy referat ilustrujący cele i zadania społeczeństwa polskiego na Wołyniu.

Następnie pos. Chmieliński postawił cele i zadania O. Z. N. oraz podjęte i wykonane już prace Obozu, po czym gen. Smorawiński zwrócił się z apelem do starych towarzyszy broni, aby w swej pracy w myśl nakreślonego programu mieli zaufanie tak jak dawniej w latach młodzieńczych do swego Wodza, i aby realizując program polski na Wołyniu podejmowali go w miarę możliwości własnych sił, rozumiejąc ciągnące

odpowiedzialność. W końcu po całym szeregu z harmonizowanych przemówień oraz przyjęciu wniosków sebrani uchwalili wyjazd deputacji do wołodźniczce do Pana Prezydenta R. P. prof. Ignacego Mościckiego, do Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza, oraz deputacji do premiera Rządu generała Sławoja Składkowskiego, ministra spraw wewnętrznych J. Becka i prezesa Związku Legionistów min. Urycha.

Po zakończeniu obrad odbył się obiad żołnierski. W przeddzień zjazdu (t. j. 16 b. m.) odbyły się ważne sebrania organizacyjne poszczególnych organizacji Obozu Niepodległościowego, a wieczorem w Teatrze Miejskim odbyła się akademie, urządzona bardzo starannie i efektownie przez młodzież szkolną, ku czci starych żołnierzy.

W przeddzień zjazdu (t. j. 16 b. m.) odbyły się ważne sebrania organizacyjne poszczególnych organizacji Obozu Niepodległościowego, a wieczorem w Teatrze Miejskim odbyła się akademie, urządzona bardzo starannie i efektownie przez młodzież szkolną, ku czci starych żołnierzy.

Z Kosowa przez Żabie do Worochty Nareszcie usprawniony będzie ruch autobusowy na Pokuciu

(AW) W Kołomyży odbyła się konferencja przedstawicieli samorządu powiatowego i miejskiego oraz komunikacji autobusowej P. K. P., celem usprawnienia ruchu autobusów. Ustalono, że w najbliższym czasie nastąpi usprawnienie ruchu autobusowego na linii Kołomyża - Gwoździec - Horodeńka oraz Kołomyża - Delatyn.

Z powodu naprawy szosy na linii Worochta - Żabie uruchomiona będzie w sezonie letnim linia z Kosowa Huculskiego przez Żabie do Worochty. Na konferencji tej omówiono również sprawę uruchomienia linii autobusowej z Kołomyży do Słobody Rungurskiej.

Przecieczu nagle śmierci rozporządziła w nocy swymi oszczędnościami

(PZ) W Kałowicach zmarła nagłe 63-letnia Marta Witmanowa, która przecięła swą śmierć. Obok żółci, na którym spoczywała nieboszczyka, znaleziono kartkę pisaną przed zgonem, w której Witmanowa zawiadomiła, że w nocy poważnie zachorowała i w przełykaniu, że nie doczeka następnego dnia, w krótkich słowach skreśliła swoją ostatnią wolę. Milanowicie, ciałane przez wiele

lat pieniądze w kwocie 1000 zł, które ukryła w szafie pod białym, przeznaczone dla rodziny zamieszkałej w Siemianowicach, jak również wszystkie ruchomości, znajdujące się w mieszkaniu. Zawiadomione władze policyjne, latwiej znalazły pod wskazanym miejscem pieniądze i wraz z kluczami, zdeponowały w szafie aż do czasu całkowitego wyjaśnienia sprawy.



Aleksander Hauke-Nowak. Wojewoda wołyński

Na zjazd przybyli: wojewoda wołyński Hauke-Nowak, dowódca D. O. K. II Lublin gen. Smorawiński, gen. Drapella oraz cały szereg wybitnych przedstawicieli wojska i urzędów państwowych.

Zjazd zajął w imieniu okręgu Wołyńskiego Związku Legionistów prezesa miejscowego oddziału dyr. Podolski zapraszając do stołu prezydiального pp. Czarkowskiego, Mongirda, adw. Wronskiego z Warszawy, jako reprezentanta zarządu głównego Federacji Z. O. O. i dyr. Kłasiwicza, Sekretarza red. Sarankiewicz i ob. Ludwiślak.

Po zgromadzeniu zebrania przez ob. Podolskiego delegat przez powstanie uczcił pamięć Marszałka Piłsudskiego, po czym przy dźwiękach fanfary ob. Gologowski odezwał „Hód Hetmanom i Wodzom Narodu”.

Następnie głos zabrał wojewoda wołyński Hauke-Nowak, który podkreślił, że wita zjazd nie tylko jako wojewoda, ale jako legionista i powiatak, złożył przede wszystkim hołd pamięci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, a następnie hołd imieniom: Naczelnemu Wodzowi, Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi.

Wojewoda przeszedł następnie do omówienia zadań niepodległościowców wołyńskich i nadświetlił zadania Wołynia z punktu widzenia interesów państwa. W szczególności wojewoda scharakteryzował wartości kulturalne polskości na Wołyniu, wartość terytorium Wołynia z punktu widzenia obrony granic oraz odrębności regionalnej i narodowościowej Wołynia od Ziemi Czerwonej.

W zakończeniu swego przemówienia oświadczył wojewoda co następuje:

Średniowieczne tortury na Podhalu

8-letni pastuszek w zawiązanym worku zanurzany w studni

(IK) Polowanie godzin był los 8-letniego synka wdowy Anny Ślęzyk, która nie mając środków do utrzymania dziecka oddała go do gospodarzy Wikarów w Siopnicy (powiat Limanowa) na służbę.

Maty pastuszek miał uważać, aby nadzorować jego powroźone bydło nie wchodziło w cudze pole i nie robiło szkody. Ponieważ przechodziło to jego słabe siły i sakry wciął się mnożyć, chlebodawcy bli! go w studni.

Pewnego dnia, gdy było wesoło w zbież. Wikar wpakował chłopca do worka, a następnie zawiązał worka z chłopcem powiesił go na gwoździu w studni. — Gdy sznurzek się urwał, Wikar zanurzył chłopca znajdującego się w dalszym ciągu we worku, w studni. Proceder ten

urwał przez dłuższy czas, po czym dopiero chłopca zamaltretowanego i przerażonego obawą utopienia w studni, uwolnił z wężów i rzucił siłą o ziemię.

Dopiero sąsiedzi litując się nad biednym chłopcem zawiadomili matkę jego o tym strasnym obchodzeniu się z nim przez Wikarów, co spowodowało, że odebrała go z tej służby.

Zawiadomiona o tym policja skierowała przeciwko Wikarom donie-

senie do sądu, a w wyniku przeprowadzonych dochodzeń, prokurator oskarżył Józefa i Marię Wikarów o znęcanie się fizyczne nad pozostałym w ich zależności 8-letnim służącym i przeciętnie go pracą.

Sprawę tę rozpatrywał obecnie nowosądecki Sąd Okręgowy i w wyniku przeprowadzonej rozprawy uznał Józefa Wikara winnym zarzucenemu mu czynu, wymierzając mu karę 6 miesięcznego bezwzględnie więzienia. M. Wikar uniewinniona.

Beczka marynowanego drobiu z okradzionych 13 kurników

(PZ) Niezarejestrowana nigdzie (dopiero na ławie oskarżonych) spółka handlu drobiem w Mszanie Śląskiej prosperowała bardzo dobrze. Dostawcą jej był 18-letni Paweł Mołdrzyk, który za namową kolegi Stanisława Drozdowskiego kra-

dział w Gdyni urzędnik kolejowy z Torunia p. Tadeusz Winicki, ofiara brutalnego napadu kolejarzy-hitlerowców z Gdańska. Został on wyrzucony z pociągu, wskutek czego koła wagonów ucięły. Winickiemu części obu nóg oraz całą lewą rękę. W stanie zdawało się i szpitalnym umieszczono go w szpitalu.

Silny organizm kolejarza zwyciężył. Pod bardzo troskliwą opieką lekarzy — przyszedł całkowicie do zdrowia, ale pozostał na całe życie kaleką, będzie mógł poruszać się z wielką trudnością. Winicki ma nadzieję, że uda mu się znów pracować w kolejniectwie w charakterze urzędnika kontraktowego w Toruniu. Stara się o to zajęcie, gdyż emerytura w wysokości 50 zł, którą mu przyznano, nie wystarczy na utrzymanie jego i rodziny.

kury, a Drozdowski płacił mu za nie dosłownie grosze. Już 13 takich okradzionych kurników miał na swym sumieniu Paweł, gdy nagle dowiedziała się o wszystkim policja.

Podczas rewizji u Drozdowskiego znaleziono całą beczkę marynowanego mięsa z drobiu, pochodzącego z kradzieży.

Sąd skazał Mołdrzyka na 4 miesiące więzienia z zawieszeniem a Drozdowskiego na 9 miesięcy bezwzględnie więzienia.

(II) Zamożna, trzykrotnie owdowiała 81-letnia Anna Prokopska z Sielisk pod Tarnowem, mająca już prawników, postanowiła jeszcze raz wstąpić w związek małżeński, przy czym wybrała jej sercem był 70-letni meliorator wieśniak Jan Nowik. Mimo, że Prokopska często spotykała się z Nowikiem, nikomu

nie przyszło na myśl, że nosi się ona z zamierzeniami matrymonialnymi. Pewnego dnia Prokopska — nie mówiąc nic nikomu wyjechała z Nowikiem do miasta, gdzie przy pomocy pokątnego doradcy podpisała zobowiązanie, mocą którego cały jej majątek w dniu ślubu miał przejść na własność jej przyszłego męża Nowika.

Gdy po kilku tygodniach o transakcji dowiedzieli się synowie i wnuki Prokopskiej, wnieśli po wspólnej radzie podanie do sądu o ubezwłasnowolnienie lewej siostry.

(KB) Rezerwista Antoni Roła z Fordonu powołany został na ewangelizację. Chęć o jeden dzień później przyjechał do pułku, na karce powołała Roła przerobił datę. Sprawa się wydała i Roła znalazł się przed sądem, który skazał go na pół roku więzienia z zawieszeniem. Poprzednio sąd wojskowy za spóźnienie na ewangelizację skazał go na 2 tygodnie aresztu.

W starym piecu diabeł pali 81-letniej kandydatce do Hymenu przeszkadzili... wnuczki

(II) Zamożna, trzykrotnie owdowiała 81-letnia Anna Prokopska z Sielisk pod Tarnowem, mająca już prawników, postanowiła jeszcze raz wstąpić w związek małżeński, przy czym wybrała jej sercem był 70-letni meliorator wieśniak Jan Nowik. Mimo, że Prokopska często spotykała się z Nowikiem, nikomu

nie przyszło na myśl, że nosi się ona z zamierzeniami matrymonialnymi. Pewnego dnia Prokopska — nie mówiąc nic nikomu wyjechała z Nowikiem do miasta, gdzie przy pomocy pokątnego doradcy podpisała zobowiązanie, mocą którego cały jej majątek w dniu ślubu miał przejść na własność jej przyszłego męża Nowika.

Placek z marmeladą z wilczych jagód o mało życia nie pozbawił wieśniaczki Trucielka już w kryminale

(TD) Do mieszkania wieśniaczki Agaty Kucol w Pawłosowie (powiat jarosławski) przyszła jakaś nieznaną jej kobieta i mówiła, że jest ze wsi sąsiedniej Jankowice zapropionowała jej kupno krowy, którą musi sprzedać, by pokryć swe długi.

Kucolowa zgodziła się na to i wówczas owa kobieta namówiła ją, by obie poszły do Jankowic, po tę krowę. Po drodze, kiedy odpoczywały w

lesie, nieznaną poczęstowała Agatę Kucol jakimś placekiem.

Wieśniaczka na skutek gwałtownego zatrucia, straciła przytomność, a nieznaną zrabowała jej około 70 złotych i uciekła. Po jakimś czasie znaleźli przechodnie nieprzytomną wieśniaczkę w lesie i odstawili ją do Jarosławia. Okazało się, że w placeku tym była marmelada, sporządzona z wilczych jagód. W jakiś czas potem spotkała Agatę Kucol ową nieznaną na tar-

gu w Jarosławiu i spowodowała jej przyzwanie. Jak się okazało, była to niejaką Telogowa z Ożańska pow. Jarosław.

Została ona odstawiona do dyspozycji prokuratora, który po przeprowadzeniu dochodzeń wygotował już przedwstępnie niebezpieczny trucieliś akt oskarżenia. Telogowa podejrzana także o inną zbrodnię, jednak ze względu na toczące się w tej sprawie dochodzenia, szczegółów narazić nie można.

Za 1 dzień swobody pół roku więzienia

(KB) Rezerwista Antoni Roła z Fordonu powołany został na ewangelizację. Chęć o jeden dzień później przyjechał do pułku, na karce powołała Roła przerobił datę. Sprawa się wydała i Roła znalazł się przed sądem, który skazał go na pół roku więzienia z zawieszeniem. Poprzednio sąd wojskowy za spóźnienie na ewangelizację skazał go na 2 tygodnie aresztu.

Co więcej warte: Życie czy 7 zł?

(Dz.) Uczeń 4 klasy gimnazjum kupieckiego w Samborze Włodzimierz Buńko otrzymał od rodziców 10 zł na złecome ma przez nich zakupy. Po drodze jednak pokusa w sklepach była zbyt wielką i Buńko rozważał z tych pieniędzy 7 zł 20 gr.

Bojąc się gniewu, a może i kary rodziców, tak bardzo przejął się tą sprawą, że postanowił odebrać sobie życie. Desperat nie namyślał się długo i rzucił się pod pociąg, który go rozszarpał na miejscu.

Wówczas owa kobieta namówiła ją, by obie poszły do Jankowic, po tę krowę. Po drodze, kiedy odpoczywały w

Wielka demonstracja publiczności na meczu Polska - Włochy

Drużyna Polski zwycięża Włochy 10:6

Poznań, 19 marca. Mecz niedzielny stał pod znakiem dwóch wydarzeń natury sensacyjnej. Pierwsza z nich, która należała do gatunku zdecydowanie ujemnych - to niesłychana demonstracja publiczności trwająca kilkadziesiąt minut, a polegająca na przebiegających gwizdach. To ponura „symfonia” spowodowana została przyznaniem przez sędziów porażki Koziołkowi. Zdeklarowanym Polak przegrał z Włochami, Włoch zwyciężył b. nieznacznie, niemniej zupełnie wyrocznie.

Sensacja b. dla nas przyjemna to zwycięstwo Kowalskiego nad jednym z najlepszych pięściarzy Europy Petrem. Piorunująca kontra Kowalskiego w drugiej rundzie zdecydowała o wyniku. Ten błyskawiczny cios lewym prostym, który powalił Włocha do 4 na deski, był mistrzostwem i przysięgą entuzjastycznie styczącą przez 6 tys. widzów, którzy wstali z miejsc dopingując Polaka do zadania decydującego ciosu. Zwycięstwo Kowalskiego przeżyli z szaleńcem na korzyść drużyny polskiej, nie mniej z przykrością musimy zaznaczyć, że sędziowie skrzywdzili wyraźnie zawodnika włoskiego Mussinę, który pokonał Szymurę, a sędziowie wydali odwrotną decyzję. Polak walczył dobrze, aż do otrzymania w II rundzie niespodziewanego bardzo silnego ciosu, który go zabił.

Dobrze spisał się Koczyski, który pokonał Włocha Barberino posyłając go w trzeciej rundzie do 6 na deski. Włoch okazał się b. twardy i wytrzymały, nie tylko, że dzielnie przeciwstawiał się atakowi Koczyskiego, ale okresami przechodził do zdecydowanej ofensywy.

Dobrze reprezentował się Lendziński stając się z Włochem Nardecchią równorzędną walkę. Niespodziewanie dobrze przetrzymał się Klimecki; przegrując nieznacznie.

Nasłabiał z drużyny polskiej wypadł Czortek i Koziołek. Pierwszy był znacznie poniżej swej formy, walcząc chaotycznie, atakował nie bacząc na krycie. Załkawska też wiele ciosów. Włoch przetrzymał doskonale kondycyjnie spotkanie i przegrał nieznacznie. Koziołek walczył zbyt defensywnie, nie potrafił przejąć inicjatywy, która pozostała w rękach bardziej agresywnego Włocha.

ogół poziom b. wyrównany, bez specjalnie słabych punktów. Poza Mussinę dobrze wypadł Nardecchia, natomiast Lazzari był słabszy, niż przypuszczaliśmy.

W ogóle mecz toczył się w b. podnieconej atmosferze. Saala zwycięstwa wahała się długo. Początkowo Włoch prowadził 4:0, po czym przy sędziowskiej decyzji Polaków, którzy wygrali 5 walk z rzędu. Rozstrzygająca dla całego spotkania była właśnie niespodziewana wygrana Kowalskiego. Gdyby sędziowie przy-

PRZEBIEG WALK

LENDZIN RÓWNOLEŻNYM PRZECIWNIKEM NARDECCHI I r. raczej remisowa. Lendzin ograniczył się do defensywy, kontruje, ale nie zawsze celnie. Kilka razy trafił Włocha. Nardecchia atakuje sporadycznie wypadami, bije szerokie sierpy z dośkoku. Jeden z ciosów Lendzina trafił Nardecchię boleśnie w oko.

W II r. nieznaczna przewaga Lendzina, który na sekundę posyła Włocha na deski. Walka bardzo zaciekła. W pierwszym momencie obydwa zawodnicy przewracają się. Lendzin wykazuje doskonałe przygotowanie kondycyjne, jest bardzo twardy, przetrzymuje wszystkie gwałtowne ataki przeciwnika. Kontra Polaka, niestety, są jednostronne nie kierują się zupełnie w dolne partie, tylko na uścisk Włocha.

III r. remisowa. Włoch ciągle w ataku. Lendzin kontruje bardzo skutecznie, długimi prostymi, Nardecchia wiele inkasuje.

Ogólny wynik raczej krzywdzący dla Lendzina, który zasłużył co najmniej na remis (remisów w ogóle nie przyzna-

nali Szymurę, porażkę, wówczas mecz zakończyłby się remisem 6:6. Ostatni wynik dla Polski 10:6 - „Kurjer Poranny” przewidział w swoich rozważaniach przedmeczowych. Wynik 6:6, z którym liczyliśmy się powaknie, byłby jednak sprawiedliwszy. Można powiedzieć, że mecz cechowała idealna równowaga sił. Nie trzeba jednak zapominać, że drużyna polska walczyła z 2 rezerwowymi.

Zwycięstwo nad Włochami wywołało wielki entuzjazm wśród publiczności poznańskiej. Major Miłczyński, prezes P. Z. Dolna, uważa, że o zwycięstwie polskim zdecydowała wygrana Kowalskiego, którą nazwano cudem. Trener Polaków Stamm jest zdania, że Koziołek został skrzywdzony podobnie jak ze strony włoskiej Mussina, a zatem, zdaniem Stamm'a, ogólny wynik jest sprawiedliwy.

W II r. sensacja! Po wspaniałej kontrze Kowalskiego (lewy prosty) Włoch leżał do 4 na deski. Wstaje oszołomiony, a Polak przypuszcza generalny atak, wygrywając wysoko rundę.

III r. Kowalski doskonale kontruje, lewym hakami stale dosięga szczęki przeciwnika. Sędzia udziela Włochowi ostrzeżenia za nieczystą walkę.

Zwycięstwo Kowalskiego zupełnie zasłużone.

WIELKA SENSACJA MECZU Już i r. walki Kowalskiego z Petrem jest pokazem efektownego boksu opartego na doskonałej technice. Włoch ma silniejsze ciosy, jest stałe w ataku, wyraźnie poluje na nokaut. Kowalski doskonale w defensywie, skutecznie kontruje i ostudza zapał Petrego. Runda rozpoczyna się gwałtownym atakiem Włocha.

Petře jest niesłychanie szybki co stwarza stałe niebezpieczeństwo dla Kowalskiego. Polak jednak kryje się doskonale.

W II r. sensacja! Po wspaniałej kontrze Kowalskiego (lewy prosty) Włoch leżał do 4 na deski. Wstaje oszołomiony, a Polak przypuszcza generalny atak, wygrywając wysoko rundę.

III r. Kowalski doskonale kontruje, lewym hakami stale dosięga szczęki przeciwnika. Sędzia udziela Włochowi ostrzeżenia za nieczystą walkę.

Zwycięstwo Kowalskiego zupełnie zasłużone.

KOLCZYŃSKI BARDZO SIĘ ZMĘCZYŁ I r. Duża przewaga Kolczyńskiego, który atakuje sierpami i wiele trafia. Polak systematycznie rozbił gardę przeciwnika.

II r. Duża przewaga Kolczyńskiego; walka chwilami zbyt chaotyczna. Włoch krzawi silnie, jest bardzo zmęczony, ale bronii się bohatercko.

III r. Polak posyła przeciwnika do 6 na deski. Obydwa są szalenie zmęczeni, zadają ciosy, jak na zwolnionym filmie.

PIŚKARSKI NIE ZAWIÓDŁ I r. Piśkarski doskonale kontruje lewą lekką przewagą Polaka. Włoch nie reprezentuje żadnej klasy.

II r. Przewaga Piśkarskiego, który rozpoczyna rundę energicznym atakiem, trafia kilkakrotnie lewym prostym, trzymając Włocha na dystans i punktuje.

III r. remisowa. Piśkarski demonstruje boka przemyślaną. Włoch stara się atakować, ale jest kontrowany.

SZYMURA ZAŁAMAŁ SIĘ PO JEDNYM CIOSIE I r. d. Szymura. Bardzo ładny bok, szybkie akcje, silne ciosy, doskonała technika.

II r. Szymura inkasuje prawy sierp, który mocno odczuwa, walczy znacznie gorzej i Włoch wysoko wygrywa rundę.

III r. Nowiełta przewaga Szymury, który pod koniec przechodzi do ataku. W sumie Włoch lepszy.

LAZZARI ZAWIÓDŁ I r. przewaga Klimeckiego. Lazzari wyraźnie poluje na nokaut.

II r. remisowa. Włoch trafia kilka razy, ale Klimecki rewanżuje mu się.

III r. przewaga Włocha. Lazzari walczył słabo i zwyciężył nieznacznie.

Polsha wygrała 50:10

Koszykarze Niemiec rozgromieni

Drugi występ niemieckich reprezentantów na sali Y. M. C. A. zakończył się zdecydowanym zwycięstwem Polaków. Niemcy nie prowadzili ani razu, choć na początku na to się szansa. Reprezentacyjna piątka polska K. P. W. w składzie: Kapczak, Łój, Patrzyk, Smigielski i Grzechowiak, w pierwszych minutach nie wykazała się niczym i gra nie miała interesujących momentów.

wano). Polak wykazał się mniej rutynowo od Włocha i zanadto ograniczał się do defensywy, 2:0 dla Włocha.

KOZIOŁEK - PAOLETTI WALKA RÓWNIEM REMISOWA I r. remisowa. Koziołek kilkakrotnie kontruje skutecznie. Włoch walczy z odwrotną pozycją, szerokiemi swingami, które kilka razy dosięgają szczęki Polaka.

II r. lekka przewaga Koziołka. Pod koniec rundy Polak kontruje i trafia przeciwnika boleśnie w oko. Koziołek lepszy technicznie, ale Włoch więcej ofensywny, stale jest w ataku.

III r. lekka przewaga Włocha. Koziołek raz mocno trafia, ale naogół większość inicjatyw przejawia Paoletti.

Najlepszym werdyktem byłby remis, ale ponieważ ich nie przyznawano zwycięstwo Włocha, który był więcej w ataku musimy uznać za nieznaczne, jak już podkreśliliśmy, ale zasłużone.

CIEN CZORTKA NA RINGU I r. Czortek był cieniem swej szybkiej bojowości. Atakował chaotycznie i bez

Inicjatywa W. O. Z. Kol. zyskuje prawo obywatelstwa

Prezes M. Orłowski wygłosił odczyt w Pruszkowie

W bieżącym roku prezydent Warszawy Okręgowego Związku Kolarskiego podjął inicjatywę urządzenia okresowych zebrań poświęconych omawianiu aktualnych spraw organizacyjno-sportowych. Inicjatywa ta okazała się szansa i polityczna. Szybko też podjęły ją zarządy innych związków kolarskich, które widzą w nich dobry sposób podciągania kolarstwa w kraju.

Wczoraj Pruszkowie Towarzystwo Cyklistów zorganizowało po raz pierwszy tego rodzaju zebrań dla swych członków. W związku ze zbliżającym się otwarciem sezonu kolarsko-turystycznego zarząd tego towarzystwa zaprosił prezesa W. O. Z. Kol. dyr. Mieczysława Orłowskiego i kapłana turystycznego p. M. Majewicza do Pruszkowa celem wygłoszenia aktualnych referatów.

Na wstępie przemówienia prezes Orłowski w krótkich słowach uczcił pamięć

Wielkiego Marszałka Józefa Piłsudskiego jako w dniu jego imienia. Liczne zebrania kolarze i członkowie Pruszkowskiego Towarzystwa Cyklistów słuchali z wielkim zainteresowaniem przez powstanie i imię cary. Następnie prezes M. Orłowski omówił program działalności na zbliżający się sezon, w zakończeniu zaś wygłosił odczyt na temat trybu życia kolarza-sportowca.

Z kolei zabrał głos kpt. turystyczny W. Z. O. Kol. p. M. Majewicza, wygłaszając ciekawy odczyt, dotyczący planu, przygotowania i realizacji właściwej turystyki kolarskiej.

Prezes Pruszkowskiego Tow. Cyklistów i wiceprezes turystyczny P. Z. Kol. p. Kobas, jak również kłanieli zebrani kolarze dziękowali gościnnym orłowskiemu i w ich treści i ciekawe referaty.

Polacy jednak szybko dochodzą do swej normalnej formy i co chwila pada kosa dla nas. Niemcy pierwszy punkt zdobywa przez Endersa przy stanie 6:0 dla Polaków. Patrzyk i Grzechowiak podwyższają wynik do 13:1. Zanim się na wysokość kładzie Niemców. Złociste z boiska trójki polskiej artystów i zastąpienie ich - mało zgranymi rezerwowymi przynosi do przerwy wynik 26:4.

Po pauzie na boisku znowu jest cała drużyna polska, ale Niemcy grają szybciej niż przed przerwą i początkowo nie dość strzelają. Od 26:3 zaczyna się seria wspaniałych wypadów polskiej piątki, z której każdy jest b. dobrym strzelcem. Łój i Kapczak strzelali równie celnie jak Patrzyk, Grzechowiak i Smigielski. Pod koniec meczu Łój i Patrzyk wyróżniali się nadzwyczajną pracowitością, zwłaszcza Łój, gdy brzoło usuniętego Kapczaka, którego zastąpił Redasz z Crecovi.

Ostatni wynik brzmiał 50:10 na korzyść naszą. Kosze zdobyli: Grzechowiak 15, Smigielski i Patrzyk po 10, Łój 6, Filipiak 4, Kapczak 3, Jozefski 2. Niemcy grał w składzie: Göing, Mayer, Sellman, Enders, Grimm, Bonnet, Kasse, Bohme, Olenka i Roberg.

Kosze dla Niemców zdobyli: Olenka 5, Roberg 3, Enders i Göing po 1.

Z naszego zespołu jedynie Różycki i Redasz nie zdobyli punktów.

Jako przedmowa odbyło się spotkanie koszykarskie A. Z. S. i Polonii. Zwyciężyła po bardzo ciężkiej walce Polonia w stosunku 33:30. U zwycięzców wyróżnił się Gregolajta, u pokonanych Kulasa.

Widownia wypełniona była po brzegi publicznością, wciągając każde zagranie naszych wielkim entuzjazmem.

PRZED ŚWICZENIAMI O. P. L. W ANGLII



Przed mającymi się odbyć wielkimi ćwiczeniami obrony przeciwlotniczej, lotnicy angielscy odbywają loty treningowe.

Kronika Radiowa

RADIOPROGRAM WARSZAWSKI WARSZAWA I WTOREK, 21.III. Godz. 6.30: „Kiedy ranne”. 6.35: Gmin. 6.50: Muz. 7.00: Dzień poran. 7.15: Muz. 8.30: Aud. dla szkół. 11.00: Aud. dla szkół. „Pierwszy raz w mieście” - obrazek słuchowski Stanisława Sojeckiego. 11.25: Morska i polki Jana Straussa. 11.57: Sygnał czasu i hejnał. 12.03: Aud. pol. 15.00: „Nasz koncert”: „Co śpiewają dzieciom w Belgii”. 15.30: Muz. obiad. w wyk. Orkiestry Salonowej pod dyr. Tomassa Kliesewiertera. 16.00: Dzień popoł. 16.05: Wied. gosp. 16.20: Dom i szkoła: gawęda dr Antoniego Karpowicza. 16.35: Mądraly - wyk. chór kameralny przy Miejskim Konserwatorium w Bydgoszczy pod dyr. Edmunda Rólera. 17.00: Społeczna praca Legii Akademickiej - odczyt, wygl. ptk. Tadeusz Tomaszewski. 17.15: Raport z baletu: „Zławisko o Holenderskich oczach” - aud. w opr. St. Głowackiego. 18.00: Audycja dla wst. 18.30: „Nasz język” - aud. w opr. prof. Witolda Doroszewskiego. 18.40: „Dyktujemy”: „Czy rozwój techniki utrudnia czy ułatwia życie?” - dialog w opr. dr. Kazimierza Wyki. 19.00: Koncert rozrywk. 20.35: Aud. inform. 21.00: Koncert chopinowski wyk. Colette Gaveau. 21.30: Wycieczka autorski Marji Dąbrowskiej. 22.00: Najpiękniejsze kwartety i kwintety klasyczne wiedeńskie. 22.55: Przejąd program. 23.00: Ost. wiad. dzien. wiecz. 23.05: Wied. z Polski w jęz. angielskim.

WARSZAWA II Godz. 14.00: Kwintet salonowy Aleksandra Miszułowicza. 15.00: Fantazja na temy Jana Straussa - konc. rozrywk. 15.45: Chór Polskiego Radia pod dyr. Stanisława Nawrota. Późni ludowa Surochowskiej w układzie Stanisława Suchorowskiego. 16.00: Recital organowy Feliksa Rączkowskiego. 16.40: Wied. sport. 16.45: Pare informacj. 16.50: Kącik solistów 17.10: Przejąd kulturalny. 17.25: Życie kulturalne solicy. 17.35: Program na jutro. 17.40: Muz. lekka i taneczna. 21.05: Dama polskiego rokoka w rzeczywistości i na porciecie - wieczór autorski St. Wasylewskiego. Transmisja z kawiarni S.I.M. 21.35: Muz. lekka i tan. 22.35: Pieśń Gabriela Faure'a w wyk. Anieli Szlemiańskiej. 22.55: Antoni Dworzak.

AUDYCJE KRÓTKOFALOWE Godz. 20.00: Zapowiedź stacji i dzień. 20.15: Gawęda z: słuchaczami. 20.25: Z wiosennych i chęci”. 20.55: Zapowiedź stacji i program na jutro. 21.05: Program Warszawy II. 24.00: Zapowiedź stacji. 0.05: „Z wio sennych i chęci”. 0.25: „Uczmy się polskiej piosenki” - aud. prow. Michał J. wowski. 0.45: Dzień w jęz. polskim i angielskim. 1.00: Dziennik Światowego Związku Polaków z Zagranicy. 1.05: Konc. w wyk. Ork. P. R. W. w przetrwie ok. godz. 1.20: „Przygoda z aniołkami” - wesołe opowiadanie Witolda Grabiańskiego. 2.00: Pogad. aktualna w języku angielskim. 2.10: Dżarska Kapela Alojzego Zaremby. 2.50: Program na jutro.

RADIOPROGRAM ZAGRANICZNY WTOREK, 21.III. Godz. 18.00: Beograd - konc. trójork. 18.30: Budapeszt II - recital śpiewaczy. 19.00: Beromunster - muz. organ. 19.30: Bordeaux - muz. lekka. 20.10: Królewicz - konc. symf. 20.30: Sztokholm - konc. z udz. Ewy Bandrowskiej. 21.00: Rzym - „Il piccolo Marai” op. Mascagniego. 21.30: Wiedeń - konc. symf. 22.00: Hilversum II - konc. orkiestr. 22.30: Drottning - utwory Mussorgskiego. 23.00: Florencia - muz. tonc. 23.30: Hilversum II - muz. cygańska. 24.00: Sztokholm - konc. nocny.

RADIOPROGRAM ZAGRANICZNY ŚRODA, 22.III. Godz. 18.00: Berlin - uwertura, walce. 18.30: Sofia - muz. lekka. 19.00: Budapeszt - „Turandot” op. Pucciniego. 19.30: Kowno - konc. symf. 20.00: Wiedeń - utwory R. Straussa. 20.30: Sztokholm - konc. symf. z udz. Emmanuela Fenermanna. 21.00: Modlona - „Fidello” op. Deethovena. 21.30: Paryż - konc. laureatów konserwatorium. 22.30: Hilversum I - muz. tan. 22.30: Frankfurt - muz. tan. 23.00: Budapeszt - muz. tan. 23.30: Tuliza - melodie operetkowe. 24.00: Lyon - muz. tan.

Badania lekarsko-lotnicze p lotów turystycznych

Wydział lotniczy okręgu LOPP i wydział lotniczy wojewódzkiego okręgu lotniczego LOPP, zawadamaj, że w związku z wejściem w życie organizacji służby zdrowia lotniczej cywilnej, wszyscy piloci szybowcowi do 3 stopnia włącznie, piloci turystyczni i skoczkiw spadochronowi, z wyjątkiem wycieczkowych, podlegają badanom w specjalnie nowourzorzonych przychodniach lotniczo-lekarskich.



Soldaterze armii węgierskiej wśród zasp i zawić inieźnej docierali do granicy polskiej.

NA GRANICY POLSKO - WĘGERSKIEJ